

beszło się bez wypadków z ludźmi, zmuszonymi pracować na tak zawrotnej wysokości. W każdym razie wystawiono świetne świadectwo inżynierom francuskim, ich energii, oraz pomysłowości.

Wycieczka do wodociągu.

Komisja wodociągowa Rady miejskiej krakowskiej, urządziła w ubiegłą niedzielę wycieczkę do Bielan, celem zwiedzenia zakładu wodociągowego. Prócz grona członków komisji pod przewodnictwem prezydenta dra Lea i wiceprezydenta Sarego, wzięli w niej udział członkowie rady miasta Podgórze z burmistrzem Maryewskim na czele, oraz poseł prof. Tadeusz Sikorski.



Trzęsienie ziemi w południowej Francji: Wydobywanie trupów z pod ziemi przez żołnierzy.

Popołudniu ruszyli uczestnicy wycieczki parostatkiem „Wawel“ z placu Groble, Wisłą ku Bielanom. Po trzech kwadransach młej jazdy stanął parostatek u stóp góry Bielańskiej, gdzie właśnie położony jest zakład wodociągowy. Zajmuje on tam przestrzeń kilkumorgową po lewym brzegu Wisły; wzrastające zapotrzebowanie wody zmusiło dyrekcję zakładu do poszukiwania nowych źródeł i po prawym brzegu Wisły, na którym odbywają się obecnie próby. Oba te brzegi zwiedzili uczestnicy wycieczki.

Oprowadzał ich i fachowych objaśnień udzielał dyrektor zakładu wodociągowego, inżynier Jaszczurowski. Zwiedzono więc naprzód główny budynek, mieszczący halę maszyn, kotłownię i warstaty, dalej pomniejsze budynki, oraz jedną ze studzien, rozmieszczonych w pewnych odstępach po całym terenie zakładu. Nakoniec oglądnięto roboty po prawym brzegu Wisły.

Celem wycieczki było zaznajomienie z wodociągiem krakowskim nietylko nowych członków Rady krakowskiej, ale i radnych z Podgórze, obecnie bowiem toczą się rokowania między temi dwoma gminami w sprawie zaopatrzenia Podgórze w wodę przez wodociąg krakowski. O ile sama sprawa zaprowadzenia wodociągu w Podgórzu napotyka już na bardzo nieliczną opozycję w tamtejszej radzie miejskiej, o tyle wspólny wodociąg ma dużo przeciwników w Podgórzu, którzy chcą, aby miasto to wybudowało własny zakład wodociągowy.

O rozstrzygnięciu tej doniosłej sprawy, zadecyduje różnica w kosztach. Jeżeli się okaże, że zaprowadzenie wodociągu wypadnie taniej za pośrednictwem zakładu krakowskiego, aniżeli budowa własnego zakładu, w takim razie rada miasta Podgórze przyjmie ofertę gminy krakowskiej.

Członkowie obu rad miejskich dyskutowali bardzo szczegółowo nad tą sprawą, podnosząc argumenty za i przeciw. Spodziewać się można, że już w najbliższym czasie decyzyja zapadnie, ponieważ rada miasta Podgórze postanowiła w zasadzie wprowadzić jak najprędzej wodociąg.

Po zwiedzeniu całego zakładu i po przekazce zastawionej przez dyrekcję wodociągu, zajęli członkowie komisji miejsca na statku i w pół godziny znaleźli się z powrotem w Krakowie.

Zarówno cała droga ku Bielanom jak następnie

z powrotem do Krakowa, jakoteż dwugodzinny pobyt w zakładzie wodociągowym, pozostawił jak najmielsze wspomnienie u wszystkich uczestników pouczającej wycieczki. Jazda statkiem po Wiśle daje sposobność do obserwowania prześlicznej okolicy, rozciągającej się po obu brzegach „królowej wód polskich“ i stanowiącej przedziwną rozkosz dla oka, umęczonego widokiem szarych murów miejskich.

Jubileusz zasłużonego pedagoga.

Ciężki to, odpowiedzialny i częstokroć bardzo niewdzięczny zawód wychowawcy młodego pokolenia. Uznali to już starożytni w przysłowiu: „quem

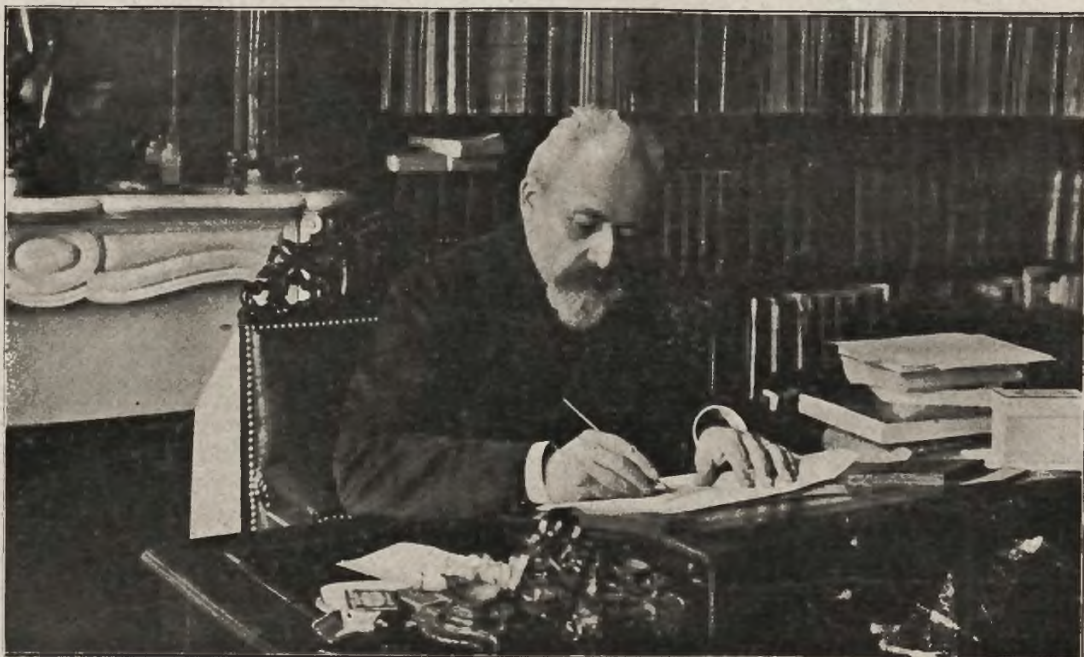
quid z młodocianym zapalem zabrał się do pracy nad wychowaniem młodego pokolenia. Z biegiem czasu wiek posrebrzył jego włosy, niejedno niepowodzenie dało się we znaki, on jednak szlachetnego zapалу i energii nie stracił, i z głębokim przeświadczeniem, że życia nie zmarnował, po prawie pół-wiekowej pracy usuwa się w zacisze życia domowego. Tysiące poważnych obywateli kraju, niegdyś jego uczniów, to nagroda za wieloletnie trudy i wysiłki.

Lecz i młode pokolenie nie zapomniało, co winno swemu przewodnikowi. Radca Jamrógiewicz jest w tem przyjemniejszym położeniu, od wielu swych współpracowników, iż wysiłki jego i starania spotkały się z uznaniem. Grono byłych uczniów sędziwego pedagoga, korzystając ze sposobności, jaka nadarza się z okazji ustąpienia jego z zajmowanego dotąd stanowiska, wyraziło mu swą głęboką wdzięczność, czcząc jego wybitne zasługi obchodem jubi-



Trzęsienie ziemi w południowej Francji: Ulica w mieście Vernegues.

leuszowym, który się odbył w dniu 20. b. m. Na czele komitetu stanęli byli uczniowie Andrzej ks. Lubomirski, dr. Małaczynski i J. Tomicki. Po uroczystym nabożeństwie odbyło się w sali Sokoła II. uroczyste zebranie, w czasie którego przemawiali



Francuz o Polsce: Profesor M. Ernest Denis.

się na świecznik. Jedyna to nagroda, jakiej spodziewać się mogą w naszych stosunkach cisi i skromni pracownicy na polu średniego szkolnictwa, tem słodsza, iż zdobyta w nader niekorzystnych warunkach.

W tem właśnie położeniu znajduje się dyrektor filii IV. gimnazjum we Lwowie, radca szkolny Mieczysław Jamrógiewicz. Czterdzieści lat mija, od-

przedstawiciele byłych i obecnych uczniów i zawodowych kolegów. Do głębi wzruszonemu tymi dowodami uznania i wdzięczności jubilatowi, wręczono adres z podpisami byłych uczniów i dar honorowy, przeznaczony na fundację jego imienia przy bursie IV. gimnazjum.